



Grupa PLAJ, „Zapis tańca”, performance, Biennale Młodych Artystów z Europy i Krajów Śródziemnomorskich w Bari, 22-31.05.2008, fot. K. Jagodzińska

Eurośródziemnomorska mieszanka młodej sztuki

Katarzyna Jagodzińska*

Biennale Młodych Artystów z Europy i Krajów Śródziemnomorskich to jedna z tych imprez odbywających się na peryferiach głównego nurtu kultury, którym trudno się przebić do mediów i powszechnej świadomości. A naprawdę jest o czym pisać, bo poziom, rozmach i stojąca za nim idea są naprawdę imponujące.

Biennale młodych to międzynarodowy festiwal sztuki – forum dialogu młodych artystów (18-30 lat), w którym uczestniczą kraje basenu Morza Śródziemnego oraz Europy. Jego nadrzędnym celem jest poznanie się poprzez sztukę oraz wskazanie elementów wspólnych i dystynktywnych współczesnej twórczości w obrębie jednego, śródziemnomorskiego kręgu cywilizacyjnego. Siedzibą organizatorów imprezy jest Turyn, ale

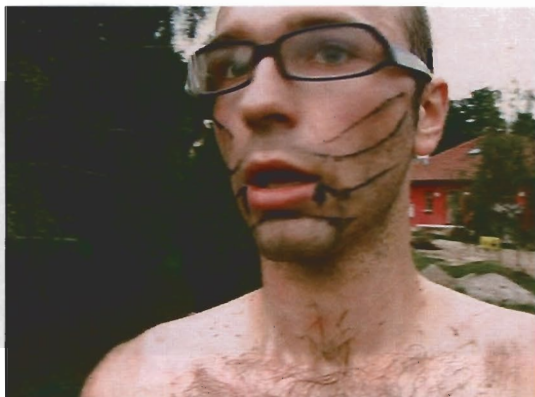
Biennale każdorazowo odbywa się w innym miejscu. Tegoroczna, już 13. edycja, odbyła się w dniach 22-31 maja we włoskim Bari. Liczby mówią same za siebie: 700 artystów z 46 krajów, 1200 prac plastycznych, 40 filmów, 13 kolekcji mody, 60 przedstawień teatralnych, tanecznych i muzycznych, 25 deklamacji poezji i literatury, 7 artystycznych dyscyplin na 50 tysiącach metrów kwadratowych, w 12 halach i pawilonach. Do tego rzesze międzynarodowych dziennikarzy i tłumy zwiedzających.

Każda odsłona imprezy posiada swój temat. Tym razem było to „Kairos: nasza twórcza różnorodność”, gdzie *kairos* (z greckiego) oznacza moment, w którym można dokonać zmiany. Turyńskie biennale nie ogranicza się do sztuk wizualnych. W formie wystawy można było oglądać również sztuki stosowane, na scenie prezentowano teatr i taniec, w audytorium odbył się przegląd filmów, w restauracji trwały pokazy gastronomiczne, a całości dopełniły poezja, proza, koncerty muzyczne i pokaz mody. Wszystko to zapewniło prawdziwe przenikanie się kultur oparte na mozaice narodowości pod wodzą języka sztuki.

Polska została zaproszona do udziału w imprezie po raz pierwszy, podobnie jak 26 innych państw. Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, koordynujące od początku ubiegłego roku udział Polaków w tym przedsięwzięciu, powołało jury, które w ogólnopolskim konkursie wyłoniło pięć zwycięskich prac. Bilet do Bari otrzymało w sumie czternastu artystów. Polacy prezentujący się międzynarodowej publiczności w słonecznej Apulii spotkali się z prawdziwie entuzjastycznym przyjęciem. Mimo młodego wieku zaprezentowali oryginalność i dojrzałość twórczą.

Artystki z gdańskiej Grupy PLAJ zachwyciły publiczność taneczno-malarskim performance „Zapis tańca”, w którym trzy malarki starają się na transparentnych foliach uchwycić ruch tancerki. Widz podgląda tu proces budowania formy przez malarza. Paweł Dziemian, student poznańskiej ASP, zaprezentował 7-kanalowe wideo „12 prac Herkulesa”, dekonstruujące „mity” funkcjonujące we współczesnej świadomości. Artysta odwołał się w nich do pojęć męskości, dzieciństwa, stanu zakochania i pracy fizycznej. Chyba najbardziej w pamięć wbiły się „Pomidory” Anety Ptak, również studentki poznańskiej ASP. W trzyminutowym filmie ukazała ona targające człowiekiem przeciwieństwa: zmysłowość i brutalizm, erotyzm i okrucieństwo, miłość i cierpienie, a wszystko to w pozornie banalnej czynności obierania i krojenia pomidorów. Bogusław Paruch, absolwent wrocławskiej ASP oraz podyplomowych studiów na politechnice w Mediolanie, aktualnie projektant samochodów w Ford Köln, w projekcie ciężarówki Musculos pokazał nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne, funkcjonalizm i nowoczesny dizajn, a wszystko to na miarę człowieka, z uwzględnieniem jego podstawowych potrzeb. Teatr Tańca GRUPAboso z Krakowa, z największym, bo ponaddziesięcioletnim stażem, w prawdziwie malarski sposób odtańczyła główne wątki powieści Abe Kobo „Kobieta z wydm”.

Pięć prac Polaków wyraźnie zaznaczyło się w krajobrazie Biennale. Jego poziom, mimo prac słabszych, które zawsze trafiają się podczas przeglądów, był naprawdę wysoki. Wspólnym mianownikiem był temat



Paweł Dziemian, „12 prac Herkulesa”, wideo, Biennale Młodych Artystów z Europy i Krajów Śródziemnomorskich w Bari, 22-31.05.2008, fot. K. Jagodzińska

kairos, który pozostawił dużo miejsca na rozwinięcie pomysłów i interpretację. W kategorii sztuki wizualnej, najbardziej na Biennale widocznej, młodzi artyści z poszczególnych państw upodobałi sobie szczególnie sztukę wideo, zazwyczaj zwracali się ku figuracji, bardzo często cytowali klasyków i komentowali problemy społeczne. Nie brakowało też malarstwa, fotografii, instalacji i rzeźb. „Sit down” autorstwa hiszpańskich artystów Pauli Franco i Ricarda Thomasa Garcíi otwarcie nawiązuje do „Jednego i trzech krzeseł” Josepha Kosutha. Poprawne politycznie sprawy społeczne reprezentuje praca „Pass me the gun, we are attacked, that is pass me the crutch we have been attacked” Alessan-

dra Neretiego z Włoch, gdzie sportowcy na wózkach inwalidzkich grają w ping-ponga, czy seria zdjęć belgijskich imigrantek w chustach pt. „Image reflexie” autorstwa Kim Engels z Belgii. Nie sposób wymienić wszystkich prac, które prawdziwie zaintrygowały, zachwyciły czy rozbawiły. Z pewnością były to parasolki wypełnione kolorowymi szmacianymi maskotkami (Keiko Hagiwara, „The forest where the stars are born”, Francja), sympatyczne ludziki podtrzymujące i przenoszące blejtramy (Salvatore Raimondo, „Telare”, Włochy), zestaw szczotek do podłogi z wyrzeźbionymi kijami, przypominające pędzle-totemy (Isola&Norzi, „MA-MA”, Włochy).

Wrażenia po Biennale? Wysoki poziom, prawdziwa mieszanka kultur i języków artystycznej wypowiedzi. Podziw dla wysiłku organizacyjnego i satysfakcja, że polscy artyści mieli okazję pokazać się w tak wielokulturowym środowisku. Kolejna edycja imprezy w przyszłym roku w Skopje. ■

* Autorka jest polskim koordynatorem Biennale z ramienia Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie

Biennale Młodych Artystów z Europy
i Krajów Śródziemnomorskich, Bari, Włochy,
22-31.05.2008